

Wybory w Serbii: wygrana Vučića i konsolidacja systemu

Marta Szpala

17 grudnia w Serbii odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne i lokalne – w autonomicznej prowincji Wojwodina i 66 gminach. Według wstępnych wyników zdecydowane zwycięstwo w tych pierwszych odniosła lista rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS; startowała pod nazwą „Aleksandar Vučić – Serbia nie może się zatrzymać”). Uzyskała 47,95% głosów, które pozwalają jej na samodzielne utworzenie rządu. Główna siła opozycyjna – koalicja Serbia Przeciwko Przemocy – zdobyła 24,32% poparcia, a Serbska Partia Socjalistyczna (SPS) – młodszy partner w koalicji rządzącej – 6,75%. Miejsca w parlamencie uzyskały także konserwatywno-monarchistyczna Narodowa Demokratyczna Alternatywa (NADA), na którą zagłosowało 5,18% wyborców, oraz ugrupowanie popularnego lidera ruchów antyszczepionkowych Branimira Nestorovicia, które zdobyło 4,83% głosów. Miejsce w parlamencie uzyskają również zapewne ugrupowania reprezentujące mniejszości narodowe. Według wstępnych wyników koalicja prezydenta Vučića wygrała też wybory lokalne we wszystkich miastach i gminach, w tym w Belgradzie, gdzie uzyskała 39,35% poparcia, podczas gdy opozycyjna Serbia Przeciwko Przemocy – 34,26%. Frekwencja w wyborach parlamentarnych wyniosła 58,6%.

W dniu głosowania obserwowano liczne nieprawidłowości. We wstępnym raporcie misji obserwacyjnej OBWE wskazano, że wybory trudno uznać za uczciwe ze względu na systemową przewagę partii rządzącej, korzystającej podczas kampanii z zasobów państwowych, wywieranie presji na pracowników sektora publicznego i przekaz medialny przychylny władzy. Wykazano także liczne błędy proceduralne (głosowanie rodzinne, niekonsekwencje przy liczeniu głosów). Według lokalnej organizacji obserwacji wyborów CRTA nieprawidłowości były tak poważne, że mogły zaważyć na wyniku – szczególnie w stołecznym Belgradzie. Dotyczyły one m.in. zorganizowanego dowożenia zwolenników partii rządzącej z państw ościennych do odpowiednich punktów wyborczych czy braku weryfikacji tożsamości głosujących. Zaobserwowano też przypadki kupowania głosów. Ruch Serbia Przeciwko Przemocy kwestionuje wyniki wyborów w Belgradzie i domaga się ich powtórzenia (dwoje polityków rozpoczęło strajk głodowy). 18 grudnia przez siedzibą Państwowej Komisji Wyborczej odbył się protest – głównie młodych ludzi – przeciwko fałszerstwom wyborczym.

Komentarz

- Wybory potwierdziły hegemoniczną pozycję prezydenta Aleksandara Vučića oraz efektywność struktur jego partii w kontrolowaniu społeczeństwa. W takich warunkach przeprowadzenie w pełni demokratycznych wyborów jest niemożliwe. W konsekwencji, pomimo rosnącej frustracji społecznej, partia Vučića była w stanie nawet poprawić swój

wynik wyborczy (o 2,5 p.p. w stosunku do tego z kwietnia 2022 r.). Przedterminowe wybory miały odbudować legitymizację rządzących po fali masowych protestów latem br. i wobec licznych przejawów niezadowolenia z powodu trudnej sytuacji gospodarczej (zob. [Wybory w Serbii: test dla systemu władzy Vučića](#)). Zarazem przebieg głosowania pokazał, że osiągnięcie takiego rezultatu wymaga manipulacji wyborczych i nacisków na elektorat na szeroką skalę.

- SNS utrzymała swoją pozycję przede wszystkim kosztem partnerów koalicyjnych i ugrupowań skrajnie prawicowych (m.in. partii domagających się odzyskania Kosowa), które otrzymały zdecydowanie mniej głosów niż w poprzednich wyborach. Szczególny spadek poparcia odnotowała SPS – partia ministra spraw zagranicznych Ivicy Dačića, który już zapowiedział odejście ze stanowiska. Bardzo zaskakuje wejście do parlamentu antysystemowego ugrupowania Nestorovicia, obecnie odrzucającego możliwość współpracy zarówno z rządem, jak i opozycją demokratyczną. Pomimo niskiego progu wyborczego (3%) w parlamencie znalazło się zdecydowanie mniej ugrupowań niż po ostatnich wyborach, co wskazuje na konsolidację sceny politycznej.
- Zjednoczona opozycja uzyskała najlepszy wynik od rozpoczęcia rządów przez SNS w 2012 r. i wprowadzi do parlamentu silną reprezentację, co w aktualnych warunkach należy uznać za względny sukces. Dużym rozczarowaniem dla niej jest jednak porażka w wyborach lokalnych w Belgradzie, gdzie miała realną szansę na przejęcie władzy. Reakcje jej reprezentantów na przebieg i rezultat wyborów wskazują, że nie ma ona spójnej strategii dotyczącej dalszych działań, zwłaszcza wobec oczekiwań młodszych wyborców. Trudno obecnie ocenić, na ile opozycji uda się zmobilizować społeczeństwo do protestów – szczególnie w niesprzyjających warunkach pogodowych i okresie przedświątecznym. Przebieg wyborów przyczyni się do dalszej erozji zaufania społeczeństwa serbskiego do instytucji demokratycznych i – zapewne – przełoży się na zniechęcenie wyborców, którzy nie wierzą, że rządzących można zmienić poprzez głosowanie.
- Wyniki oznaczają kontynuację dotychczasowej polityki Vučića – transakcyjnego podejścia do współpracy z Zachodem przy jednoczesnym deklaratywnym poparciu dla integracji z UE i utrzymywaniu bliskich relacji opartych na personalnych stosunkach z licznymi nieliberalnymi czy autorytarnymi liderami państw, takich jak Węgry, Turcja, Rosja i Chiny. W polityce wewnętrznej można się spodziewać zaostrzenia kursu wobec opozycji oraz nasilenia się nacjonalistycznej retoryki w celu podtrzymania mobilizacji swojego elektoratu.

ANEKS. Wyniki wyborów parlamentarnych w Serbii z 17 grudnia br.

Lista wyborcza	Wynik	Mandaty	Zmiana względem ostatnich wyborów
Aleksandar Vučić – Serbia nie może się zatrzymać (SNS)	47,95%	128	+8
Serbia Przeciwko Przemocy	24,32%	65	+25
Ivica Dačić – Premier Serbii (SPS)	6,75%	18	-13
Narodowa Demokratyczna Alternatywa (NADA)	5,18%	13	-2
My – głosem narodu, prof. dr Branimir Nestorović	4,83%	13	- (nowa partia)
Partie mniejszości			
Związek Węgrów Wojwodiny	1,76%	6	+1
SPP-DSHV (partie mniejszości chorwackiej i bośniackiej)	0,78%	3	-1
Partia Akcji Demokratycznej Sandżaku (mniejszość bośniacka)	0,59%	2	0
Albańska Koalicja Doliny Preszewa	0,37%	1	0
RS-NKPJ (partia mniejszości rosyjskiej)	0,31%	1	- (nowa partia)